

KONTROWERSJE ZWIĄZANE Z PRZESZCZEPIANIEM TEORII POSTKOLONIALNEJ NA GRUNT STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Stosunki międzynarodowe (SM) są dyscypliną akademicką w kryzysie (Polus, 2010). Kryzys ten uległ pogłębieniu po niespełnieniu przez SM funkcji predyktywnej w momencie rozpadu ładu bipolarnego (Salter, 2002, 128). Badacze nie tylko nie są zgodni, w jaki sposób opisywać, zrozumieć/wyjaśnić rzeczywistość międzynarodową (nie mówiąc o jej prognozowaniu), ale kontrowersje budzą nawet funkcjonujące równoległe narracje na temat rozwoju samej dyscypliny. Najczęściej rozwój teorii SM opisuje się w formie kuhnowskich debat interparadygmatycznych, programów badawczych Imre Lakatosa czy też odwołań do weberowskich typów idealnych (Jackson, Nexon, 2009, 907-930). W ostatnich dwóch dekadach można zaobserwować proces przenikania na grunt stosunków międzynarodowych podejść powstałych w dziedzinie studiów nad literaturą, istnieje również swoista „moda” na dodawanie przedrostka „post” w nazewnictwie teorii/podejść do SM¹ (Der Derian, 2009, 190), co może być związane z desperackim poszukiwaniem paradygmatu, który pozwoliłby na konceptualizację fenomenów międzynarodowych w dobie globalizacji, co jednak w konsekwencji prowadzi do dalszego pogłębiania się podziałów i niemożności przeprowadzania debaty, której efektem było by powstanie metateorii SM. Metateoria jest Świętym Graalem internacjologów — wygodnym wyjaśnieniem, dlaczego debaty (które według niektórych toczą się od ponad pół wieku), nie przyniosły żadnych efektów i w zasadzie takich efektów przynieść nie muszą w przyszłości. Celem poniższego artykułu jest krytyczna analiza procesu przeszczepiania teorii postkolonialnej na grunt stosunków międzynarodowych i (nie)możliwości wejścia postkolonialistów w debatę z badaczami reprezentującymi inne postawy teoretyczne. Autor pragnie zaznaczyć, iż jego celem nie było dyskredytowanie paradygmatu postkolonialnego w SM, a jedynie zwrócenie uwagi na nieprecyzyjne dookreślenie przedmiotu badań i sposobu ich

¹ W latach 90. XX wieku modny był przedrostek „neo”.

prowadzenia, które może skutkować reinterpretowaniem postkolonializmu, co w konsekwencji przyczynić się może do jeszcze głębszych podziałów między badaczami i powstania debaty w której każdy „będzie mówił swoim głosem” i będzie rozumiał tylko przez samego siebie (Waever, 1996, 149-185). Artykuł został podzielony na dwie części. W części pierwszej krytycznej analizie poddane zostały założenia teorii postkolonialnej. Część druga to syntetyczna lista problemów, które mogą stanąć przed badaczami pragnącymi łączyć postkolonializm z ugruntowanymi podejściami teoretycznymi na temat relacji w środowisku międzynarodowym.

I. KRYTYCZNA ANALIZA ZAŁOŻEŃ TEORII POSTKOLONIALNEJ I JEJ USYTUOWANIA W DYSKURSIE

Postkolonializm jest omawiany w części podręczników akademickich poświęconych teoriom stosunków międzynarodowych (Smith, Owens, 2006, 288-290; Abrahamsen, 2007, 111-112), można zatem przyjąć, iż nurt ten nie funkcjonuje już na obrzeżach dyscypliny, ale jest równoprawnym innym podejściem paradygmatem w SM. Część autorów wyraża nawet zdziwienie, iż postkolonializm został tak późno zaadoptowany do analiz i syntez powstających w obszarze badawczym SM, skoro miejsce centralne w tej teorii zajmują tak kluczowe dla stosunków międzynarodowych zagadnienia jak: kształtowanie tożsamości narodowych, nacjonalizm czy imperializm.

Głównym założeniem wspólnym wszystkim podejściom postkolonialnym jest twierdzenie, iż okres pozostawania danej społeczności pod kontrolą innej społeczności odcisnął się piętnem na psychologicznej kondycji ludności kontrolowanej i wpływa na jej zachowania (Krishna, 2009). Pamięć o opresyjnym charakterze dominacji przechowywana jest w „zbiorowej świadomości” społeczności, które jej doświadczyły i borykają się z problemem samodefiniowania². Również ludność państw, które kontrolowały terytoria zamorskie, ze względu na określone doświadczenie historyczne, charakteryzuje się innym sposobem postrzegania rzeczywistości. Relacja kolonizator — skolonizowany opierała się, poza funkcjonowaniem mechanizmów fizycznej opresji, na stałym tworzeniu przez kolo-

² Jednym z pierwszych autorów, który wprowadził problematykę kondycji psychicznej ludów/narodów postkolonialnych do dyskursu był Franz Fanon, a jego książka „Wyklęty lud ziemi” należy do kanonu studiów postkolonialnych (Fanon, 1985).

nizatorów struktur wiedzy, które identyfikowały skolonizowanych jako podrzędnych (ang. *subaltern*) w stosunków do kolonizatorów. Problemom z autodefinicją dawnych kolonizatorów poświęca się w dyskursie zdecydowanie mniej miejsca niż ludności państw przez nich kontrolowanych, choć istnieją prace na przykład na temat „odnajdywania” przez Wielką Brytanię nowej roli na arenie międzynarodowej po „utracie” Imperium (Harrison, 2009).

Obecnie dyskurs w obszarze badawczym SM jest tworzony na uczelniach państw rozwiniętych (Jabri, 2008, 27; Acharya, Buzan, 2010), gdzie powstają kategorie pozwalające na konceptualizację rzeczywistości — dyskurs ten określany przez postkolonialistów mianem hegemonologicznego (ang. *hegemonologue*) (Beier, 2005, 215), w którym odzwierciedlone są poglądy, język i postrzeganie rzeczywistości najsilniejszych „państw” w systemie międzynarodowym. Współczesny dyskurs reprodukuje opresyjne struktury panowania jednych nad drugimi powstałe w okresie kolonialnym. W tym punkcie postkolonializm styka się z podstawowym zagadnieniem badawczym klasycznych i neoklasycznych teorii stosunków międzynarodowych, a mianowicie koncepcją potęgi (ang. *power*), która wydaje się być najbliższa statusu głównej kategorii analitycznej na gruncie stosunków międzynarodowych. Anglojęzyczny zwrot *power* wydaje się być nieprzetłumaczalny na język polski³, zaś w każdej teorii stosunków międzynarodowych inaczej rozłożone są akcenty określające jego znaczenie. W postkolonializmie koncepcja *power* jest bliska foucaultowskiej biowładzy, której ostatecznym celem jest kontrola fizycznych zachowań jednostek na danym terytorium; „władza” ta jest ugruntowana i wytwarzana poprzez wprowadzanie do życia społecznego określonych nawyków, wzorców zachowań, praktyk i określonych percepcji rzeczywistości. Postkoloniałiści dążą do zbudowania dyskursu anty-hegemonicznego — upodmiotowiającego tych, którzy nie są w stanie „mówić własnym głosem”. Opresyjny charakter miejsc, w których tworzona jest wiedza przejawia się w wykluczaniu części społeczeństw z dyskursu na temat rzeczywistości, co na gruncie postkolonializmu zostało odzwierciedlone w pytaniu badawczym zadany przez Gayatri Spivak — czy klasy podrzędne/defaworyzowane potrafią w ogóle mówić? (ang. *Can the subaltern speak?*). Za klasę podrzędną uznani są mieszkańcy globalnego Południa, którzy nie uczestniczą w tworzeniu

³ Kontrowersje związane z wielowymiarowością kategorii *power* na gruncie SM omówiłem wraz z Łukaszem Fijałkowskim w osobnym opracowaniu (Fijałkowski, Polus, 2011, w przygotowaniu).

dyskursu. Pytanie Spivak ma dwojaki rodzaj konsekwencji. Po pierwsze, z abstrakcyjnego i głęboko humanistycznego punktu widzenia implikuje ono (bez względu na odpowiedź na nie) strukturalne ograniczanie rozwoju człowieka, któremu jednostka nie jest się w stanie przeciwstawić. Po drugie, ponieważ zostało zadane na „Północy” można mu zarzucić, iż jest kolejną konceptualizacją współczesności, która stara się upodmiotowić ludność państw rozwijających się (być może bez ich zgody na ten fakt) i już poprzez sam fakt podniesienia tej kwestii, szeroko rozumiane „Południe” konceptualizowane jest jako „gorsze” niż miejsce (Północ), w którym rozważa się kwestie samoświadomości i umiejętności artykulacji przekonań przez mieszkańców państw rozwijających się, a dzieje się tak dlatego, że Południe nie stworzyło samodzielnej narracji na ten temat.

Postkolonializm jest koncepcją dialektyczną i sytuowany może być jako synteza eurocentrycznego imperializmu i sprzeciwu wobec tego procesu/polityki ze strony mieszkańców oraz polityków z terenów kontrolowanych oraz zachodnich intelektualistów. Jak każdej koncepcji dialektycznej, także i siła postkolonializmu leży w możliwościach przewyższania niebezpieczeństwa monizmu w postrzeganiu rzeczywistości, który może nieść redukcjonistyczny obraz stosunków międzynarodowych. Z drugiej strony sformalizowanie jakiegokolwiek dualizmu może zamknąć możliwość dostrzeżenia innych sposobów rozwoju omawianych zjawisk. W obszarze badawczym stosunków międzynarodowych najbardziej oczywistymi wynikami dialektycznych syntez są instytucje/organizacje operujące w środowisku międzynarodowym. Powszechnie uznaną organizacją w środowisku międzynarodowym jest państwo, zaś forma takiego organizowania społeczności ludzkich, powstała w sposób ewolucyjny w Europie i została narzucona reszcie świata w procesie dekolonizacji. Przy rozważaniach na temat możliwych scenariuszy alternatywnych można zastosować metodę myślenia kontrfaktycznego (Nye, 2009, 113), jednakże takie podejście i tak implikowałoby wyższość rozważającego nad podmiotem rozważań, a w formie ekstremalnej mogłoby przyjąć formę krytykowanej w postkolonialnej literaturze percepcji ludów zamieszkujących terytoria niegdyś kontrolowane przez europejskie mocarstwa kolonialne jako „nieświadomych dzikusów”, którzy powinni być zostawieni sami sobie, aby znaleźć własne drogi zarządzania swoimi społecznościami. Zasadniczym pytaniem jest tutaj zagadnienie — czy społeczeństwa państw Północy są świadome relacji pomiędzy podawanymi im przez systemy eksperckie, w ramach których operują teoretycznymi wyobrażeniami na temat świata (por. Giddens, 2007, 15-60), i czy możliwe jest wykazanie się

taką refleksyjnością, która pozwoli im spojrzeć na świat oczami ludności państw postkolonialnych? Czy można wyjść poza ideacyjne, językowe, kulturowe struktury, które określają i pozwalają na definiowanie jednostkowych i zbiorowych tożsamości? Jeśli zgodzimy się, iż możliwa jest pozytywna odpowiedź na powyższe pytania, wówczas i tak nie unikniemy dialektyki nadrzędności i podrzędności w relacjach międzynarodowych. Dyskurs postkolonialny jest tworzony na Zachodzie, główni przedstawiciele studiów postkolonialnych to dzieci emigrantów z państw Południa, którzy osiedli na Północy, bądź emigranci z państw rozwijających się, pracujący na uniwersytetach zachodnich⁴. Po raz kolejny okaże się, iż społeczności defaworyzowane, nie są w stanie dokonać samodzielnej konceptualizacji swojego miejsca na arenie międzynarodowej, a anty-hegemoniczny dyskurs, popularny na uniwersytetach zachodnich, nie różni się w zasadzie od dyskursu hegemonicznego. Być może jest nawet jeszcze bardziej niebezpieczny, gdyż tworzy dodatkowe linie podziałów, tylko że tym razem nie przebiegają one wzdłuż statusu ekonomicznego i geografii ale wzdłuż możliwości intelektualnych, autorefleksyjności oraz świadomości wpływu procesów historycznych na teraźniejszość. Innymi słowy, dążenie do niwelowania błędu podwójnej hermeneutyki może nas paradoksalnie doprowadzić do wykreowania trzeciego poziomu hermeneutycznego, który jeszcze bardziej oddali badaczy od zrozumienia rzeczywistości. Równie ważkim pytaniem jest zagadnienie możliwości tworzenia afirmowanej przez pozytywistów „neutralnej” wiedzy społecznej, czy też tworzona wiedza ma ze swojej natury charakter opresyjny, gdyż podmioty ją tworzące poprzez odwołania do już istniejącego piśmiennictwa wzmacniają już istniejące struktury wiedzy. Postkolonialna refleksja na temat sposobów konceptualizacji rzeczywistości jest w zasadzie bardziej wysublimowaną (bo często nieuświadomioną przez podmioty tworzące wiedzę w państwach rozwiniętych) wersją rozwoju nauki zaprezentowanej przez Immanuela Wallersteina, który stwierdził, iż wiedza tworzona była w celu kontrolowania przez centrum obszarów peryferyjnych gospodarki świata (Wallerstein, 2007).

Jak zostało zauważone powyżej postkolonializm jest teorią dialektyczną, kluczowe miejsca zajmują w niej wzajemne relacje pomiędzy:

⁴ Do znanych przedstawicieli postkolonializmu należą: Gayatri Chakravorty Spivak, Homi Bhabha, Edward Said, Larbi Sadiki, Ranajit Guha.

- teorią pozwalającą postrzegać rzeczywistość a praktyką postępowania, których synteza jest stan obecny, w którym „ludy podrzędne” nie mają możliwości artykułowania własnych przekonań i wprowadzania do dyskursu swoich poglądów, kategorii i punktów odniesień. Teoretyczną przyczyną takiego stanu jest również dialektyczna zależność pomiędzy językiem a rzeczywistością. Postkolonializm w SM sytuuje się jako antyteza globalizacji (rozumianej jako amerykańizacja i westernizacja) i afirmuje lyotardowską „nieufność wobec metanarracji” (Amoko, 2006, 135).
- pozytywistycznym i hermeneutycznym sposobem postrzegania społecznych fenomenów. Postkolonializm jako część nurtu postmodernistycznego, przeciwstawia się jasno określonym procedurom budowania wiedzy oraz koncepcji racjonalności w jej oświeceniowym znaczeniu, zamiast tego afirmuje heterogeniczność poglądów i budowanie kakofonii głosów na temat świata. Nie podaje też kryterium, które mogło być wiążące dla określania o „prawdziwości” danych twierdzeń na temat współczesnych relacji w środowisku międzynarodowym. Dlatego, wielu badaczy o ugruntowanej pozycji w obszarze SM wyraża daleko idące wątpliwości czy postkolonializm może się przyczynić do tworzenia wiedzy⁵. Należy jednak zaznaczyć, iż postkolonializm został *de facto* uznany za równoprawny innym podejściom nurt w SM w wyniku trzeciej debaty interparadygmatycznej, której konkluzją było stwierdzenie, iż istotą współczesnej teorii stosunków międzynarodowych jest ciągła dyskusja wszystkich ze wszystkimi, bez możliwości jasnego stwierdzenia i podawania kryteriów, które paradygmaty charakteryzują się większą mocą eksplanacyjną od innych (Polus, 2010, 133-143). Jednakże postkolonializm, ze względu na swój krytyczny charakter wprowadza do dyskursu zagadnienia, które nie były wcześniej poruszane i do których odniesienie się na gruncie teorii tradycyjnych jest problematyczne (Grovoqui 2002, 33-34). Szczególne kontrowersje mogą być związane z kwestiami: dominacji kulturowej, odpowiedzialności za okres kolonialny, nowych sposobów konceptualizacji etyki postępowania w środowisku międzynarodowym oraz twierdzenia o negatywnym wpływie na kształt rozwoju świata narracji „wolnego rynku”, która petryfikuje uprzywilejowaną pozycję państw zachodnich.

⁵ Wyraz dał temu Robert O. Keohane, który pytał podczas konferencji International Studies Association — czy powinniśmy włączać do dyskursu tych którzy w badaniach skupiają się tylko na analizie tekstu?

Postkolonialna epistemologia skupia się na procesie konstrukcji „Obcego/inności” (ang. *Other*). Z jednej strony, ludność niegdyś kontrolowana przez Europejczyków dawała im możliwość głębszego zrozumienia i utrwalenia własnych tożsamości, z drugiej sprzeciw wobec kolonizatorów i dążenia do samostanowienia wraz ze świadomością bycia danej społeczności w stosunku zależności od innej są częścią tożsamości ludności państw postkolonialnych. Dekolonizacja nie jest tu sprowadzana do faktu uzyskania przez dane terytorium pełnej podmiotowości prawno-międzynarodowej, ale jest procesem szerszym, który powinien wiązać się z „dekolonizacją umysłów”, pozwalającą na w pełni świadome stanowienie o sobie samych. Postkolonializm jest teorią emancypacyjną, w której miejsce centralne zajmować powinny sposoby kreowania punktów odwołań, które pozwalają nam definiować/zrozumieć siebie samych. Największy wpływ na taki sposób postrzegania rzeczywistości międzynarodowej wywarło piśmiennictwo Edwarda Saída. Opublikowanie w 1979 roku *Orientalizmu* uznane być może za symboliczny moment, w którym narodziły się studia postkolonialne w ich dzisiejszym znaczeniu. Said w swoim dziele zwrócił uwagę na konstrukcję koncepcji „Orientu” na Zachodzie i przerzucanie tej matrycy myślowej na stosunki międzynarodowe. Orientalizm jest konstruktem społeczno-kulturowo-geopolitycznym, który przerzucany jest na czasy obecne i czas przeszły celem ich konceptualizacji, ale może nie mieć dużo wspólnego z bliskowschodnią i azjatycką rzeczywistością (Said, 2005). Dlatego fundamentalne znaczenie w procesie kreowania wiedzy ma określanie punktów odwoławczych, które pozwalają nam myśleć w sposób abstrakcyjny o otaczającej nas rzeczywistości, a Zachód jest w stanie sam takie odwołania tworzyć (Orient jest tutaj przykładem)⁶.

⁶ Nawet antyteza Orientalizmu — Okcydentalizm, będący zbiorem stereotypów i wyobrażeń na temat Zachodu w świecie Islamu ma swoje źródła właśnie na Zachodzie. Okcydentalizm jest w zasadzie sprzeciwem wobec nowoczesności, bezdusznosci oraz racjonalności w jej oświeceniowym znaczeniu. Dekonstrukcję Okcydentalizmu wraz z prezentacją opozycji binarnych i punktów odwołań, które warunkują określone sposoby myślenia na temat państw zachodnich na Południu, zaprezentowali Ian Buruma i Avishai Margalit (Buruma, Margalit, 2005).

II. PODSUMOWANIE. PROBLEMY Z PRAKTYCZNĄ IMPLEMENTACJĄ POSTKOLONIALNEGO PROGRAMU BADAŃ

Sam termin „postkolonializm” budzi wiele kontrowersji⁷; pierwszy zarzut wobec jego użyteczności na gruncie nauk społecznych jest podobny do krytyki całego nurtu postmodernistycznego i dotyczy kładzenia nacisku na fakt, że określa on jedynie, iż coś dzieje się po jakimś jasno określonym okresie historycznym, nie mówiąc równocześnie nic na temat cech przedmiotu badań i jego obecnego otoczenia. Innymi słowy zwrot postkolonializm nie niesie ze sobą nic poza stwierdzeniem, iż przestrzeń, w której operujemy „znajduje się” po doświadczeniu epoki kolonialnej. Nie jest też jasne, do których społeczności postkolonializm się odnosi. Jeśli wyznacznikiem postkolonializmu jest fakt znajdowania się danej społeczności pod kontrolą innej, wówczas prawdopodobnie wszystkie państwa świata musiały być uznane za postkolonialne (wszystkie w jakimś okresie swojej historii doświadczyły podległości wobec innych podmiotów). W literaturze przedmiotu postkolonializm nie ogranicza się jednak tylko do państw Południa; państwa postkomunistyczne w Europie Środkowo-Wschodniej również bywają określane jako „specyficzne” państwa postkolonialne⁸ (Kelertas, 2006). Być może zatem za wyznacznik postkolonializmu powinien być uznany czas (ogólnie przyjęta epoka nowoczesności?), w którym doszło do panowania jednych nad drugimi i poziom rozwoju społeczeństw, które uległy skolonizowaniu. Postkolonializm często łączony jest również z podziałami rasowymi (Amoko 2006, 127-139), co może rodzić problemy z akceptacją narracji wykluczenia opierającą się na rasowości⁹. Zasadnym w tym kontekście jest zatem pytanie — czy klasy podrzędne (ang. *subaltern*) ograniczają się do mieszkańców Azji, Afryki i Ameryki Południowej i Karaibów,

⁷ Kontrowersje związane są nawet z formą zapisu samego słowa i pytaniem, czy należy je zapisywać z myślnikiem (post-kolonializm), czy łącznie (postkolonializm).

⁸ Polska została opisana jako państwo postkolonialne m.in. przez Ewę M. Thompson.

⁹ Problemy mogą się wiązać z zaakceptowaniem podziałów wzdłuż linii rasowych i postulatem emancypacji ras nieeuropejskich pozostających kiedyś pod dominacją Europejczyków (dwie inne, najpopularniejsze teorie emancypacyjne — neomarksizm i feminizm zwracają uwagę na podziały na linii płci kulturowej i klas i już one budzą spore kontrowersje). Kwestie rasowe po doświadczeniu II wojny światowej i obaleniu systemów apartheidu w Afryce Południowej, pozostają swoistego rodzaju tabu w dyskursie; z ich uznaniem wiązać by się mogło hipotetyczne przyznanie, iż przynależność do określonej rasy może mieć ze względu na jej historię determinujący wpływ na styl życia, poglądy, czy umysłowość.

czy też obiektem studiów postkolonialnych powinien być globalny podmiot defaworyzowany ze względu na jego historię (zdominowanie przez inne podmioty) oraz niemożliwość wpływu na dyskurs. Innymi słowy czy istnieje jakaś możliwa do określenia „grupa/klasa” osób postkolonialnych, które odczuwają uświadomioną (bądź nieuświadomioną, ale ujawniającą się w sytuacjach decyzyjnych) traumę z powodu pozostawania w przeszłości pod kontrolą innej społeczności. Niejasna pozostaje też kwestia, czy postkolonializm powinien być traktowany jako stan czy proces. Jeśli przyjmiemy, iż współczesne sposoby wytwarzania wiedzy reprodukują opresyjne wobec społeczności słabiej rozwiniętych struktury panowania okresu kolonialnego, wówczas postkolonializm będzie procesem (swoistym przedłużeniem kolonializmu), być może należy na postkolonializm patrzeć jedynie jako na specyficzny moment dziejowy, w jakim się obecnie znajdujemy.

Studia postkolonialne dostarczają ciekawej alternatywy wobec dominujących nurtów w obszarze badawczym stosunków międzynarodowych i wprowadzają do dyskursu kwestie kulturowe i problematykę znaczenia/rozumienia/reinterpretacji historii dla kształtowania się intersubiektywnych percepcji rzeczywistości międzynarodowej. Jednymi z głównych zarzutów wobec postkolonializmu są twierdzenia, iż nurt ten nie wypracował spójnej metodologii badań, jest raczej modą a nie ugruntowanym paradygmatem oraz argumenty, iż studia postkolonialne są w zasadzie kolejną ramą pojęciową, którą w neokolonialny sposób narzuca się narodom pozostającym niegdyś pod kontrolą Europejczyków, gdyż refleksja w tym obszarze ma miejsce głównie w państwach Północy. Powstanie i rozwój nurtów refleksyjnych uznane może być za proces wspomagający powstawanie swoistych hybryd teoretycznych, które zawierają elementy neoklasycznych teorii stosunków międzynarodowych z uwzględnieniem aspektów charakterystycznych dla państw rozwijających się i widziane być mogą jako kolejne sposoby konceptualizacji procesu globalizacji. Przykładem takiego podejścia jest tak zwany realizm defaworyzowanych (ang. *subaltern realism*), który jest próbą odniesienia i wzbogacenia teorii Kennetha Walza (Waltz, 1979) o aspekty charakterystyczne dla polityki zagranicznej państw rozwijających się (Ayoob, 2002, 27-48). Pomimo, że postkolonializm posiada na wielu uniwersytetach status dyscypliny akademickiej, to poprzez brak wewnętrznej spójności podejście to definiowane powinno być raczej jako wytyczna epistemologiczna nie implikująca określonego projektu metodologicznego. Powyższe stwierdzenie może być wzmocnione przez fakt zaliczania postkolonializmu do grupy podejść postmodernistycznych, których wspólną cechą jest krytyka narracji na te-

mat rzeczywistości, jednakże niejako „z definicji” postmoderniści nie proponują w zamian żadnych narracji alternatywnych.

Literatura:

- Acharya, Amitav; Buzan Barry (red.); 2010, *Non-Western International Relations Theory. Perspectives on and beyond Asia*, London and New York: Routledge
- Amoko, Apollo; 2006, *Race and Postcoloniality*; w: S. Malpas, P. Wake (red.), *The Routledge Companion to Critical Theory*, Oxford: Routledge
- Ayoob, Mohammed; 2002, *Inequality and Theorizing in International Relations: The Case for Subaltern Realism*; w: *International Studies Review*, Vol. 4, No. 3, Autumn
- Beier, Marshall J.; 2005, *International Relations In Uncommon Places Indigeneity, Cosmology, and the Limits of International Theory*, New York: Palgrave
- Buruma, Ian; Margalit Avishai; 2005, *Okcydentalizm. Zachód w oczach wrogów*, Kraków: Universitas
- Der Derian, James; 2009, *Post-theory. The eternal return of ethics in international relations*; w: J. Der Derian, *Critical Practices In International Theory Selected essays*, Oxon: Routledge.
- Fanon, Franz; 1985, *Wyklęty lud ziemi*, Warszawa: PIW
- Fijałkowski, Łukasz; Polus, Andrzej; 2011, *Krytyczna analiza pojęcia power w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa: Żurawia Papers (w przygotowaniu)
- Giddens, Anthony; 2007, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa: PWN
- Harrison, Brian; 2009, *Seeking a Role. The United Kingdom 1951-1970*, Oxford: Oxford University Press
- Jabri, Vivienne; 2008, *Reflections on the Study of International Relations*; w: *Issues in International Relations*, ed. Trevor C. Salmon and Mark F. Imber, Oxon: Routledge
- Jackson, Patrick Thaddeus; Nexon, Daniel, H.; 2009, *Paradigmatic Faults in International- Relations Theory*; w: *International Studies Quarterly*, Volume 53, Number 4, December.
- Kelertas, Viloeta (red.); 2006, *Baltic Postcolonialism Amsternam — New York: Rodopi*
- Krishna, Sankaran; 2009, *Globalization & Postcolonialism. Hegemony and Resistance in the Twenty-first Century*, Plymouth: Rowman & Littlefield Publishers
- Nye, Joseph S. jr.; 2009, *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne
- Polus, Andrzej; 2010, *Kryzys teorii stosunków międzynarodowych w dobie globalizacji*; w: *Kultura-Historia-Globalizacja*, Nr 8; w: <http://www.khg.uni.wroc.pl/files/14khg8polus.pdf>
- Rita, Abrahamsen; *Postcolonialism*; w: M. Griffiths (red.), *International Relations Theory for Twenty-First Century*, Routledge, Oxon 2007, ss. 111-122
- Said, Edward; 2005, *Orientalizm*, Poznań: Zysk i s-ka
- Salter, Mark, B.; 2002, *Barbarians and Civilization in International Relations*, London: Pluto Press

- Siba, Grovogui; 2002, *Postcolonial Criticism. International reality and modes of inquiry*; w: G. Chowdhry, S. Nair (red.), *Power, Postcolonialism and International Relations. Reading race, gender and class*, London: Routledge
- Smith, Steve; Owens, Patricia; 2006, *Alternative approaches to international theory*; w: J. Baylis, S. Smith (red.), *The Globalization of World Politics. An introduction to international relations*, New York; Oxford University Press
- Waever, Ole; 1996, *The rise and fall of the inter-paradigm debate*; w: K. Booth, M. Zalewski (red.), *International theory: positivism & beyond*, S. Smith, Cambridge; Cambridge University Press
- Wallerstein, Immanuel; 2007, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Warszawa: Dialog.
- Waltz, Kenneth; 1979, *Theory of International Politics*, Reading